Janusz Wojtycza

Drużyny skautowe w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w obliczu wybuchu I wojny światowej

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 7/4, 79-95

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA 2013 nr 4 (XIII)

Janusz Wojtycza*

Drużyny skautowe w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w obliczu wybuchu I wojny światowej

Zażegnanie konfliktu bałkańskiego (wiosną 1913 r.) wpłynęło na obniżenie napięcia wojennego i ostudziło nastroje młodzieży. „Wojny z Rosją – tak upragnionej przez młodzież nie było w 1912/1913 r. (...) Burza na razie rozproszyła się. Nastała cisza" – ocenił Stanisław Szumski[1]. W tej sytuacji „Sokół" zgłosił swoje wystąpienie z Komitetu Obywatelskiego stanowiącego przeciwwagę dla Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Niedługo zresztą Komitet Obywatelski się rozpadł, a zarzewiackie drużyny strzeleckie opuściły TKSSN. W ten sposób spór na terenie skautingu pomiędzy stronnikami „Zarzewia" i endecji został chwilowo zażegnany. Natomiast młodzież socjalistyczna, protestując przeciwko zaniechaniu prac wojskowych i wstecznemu obliczu ideowemu organizacji, opuszczała masowo skauting. Niebawem założyła ona przy Związku Strzeleckim J. Piłsudskiego w Krakowie organizację „Wolnego Strzelca", tzw. czerwony skauting[2]. Jednak organizacja ta rychło upadła z powodu „braku metod wychowawczych i pracy. Była to raczej zabawa w wojsko, wytwarzająca za wcześnie pewien rodzaj niemiłej soldateski"[3].

Zarzewiacy jednak nie zamierzali tak szybko zrezygnować ze skautingu, za którego współtwórców się uważali. Drużyna z Przemyśla powołała Komitet Jedności, który rozesłał do drużyn tekst rezolucji żądającej od Naczelnictwa złożenia akcesu do TKSSN. Tekst tej rezolucji brzmiał następująco: „Rozumiejąc należycie nasze obecne

---

* Dr (doktorat UJ 1993), historyk oświaty i wychowania, adiunkt na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

1 S. Szumski, *Z historii ruchu skautowego w Galicji,* [w:] B. Pochmarski, *Nowe pokolenie. Wizerunki duchowe żołnierzy Wojska Polskiego poległych w boju za Ojczyznę (1914–1916). T. 1. Pod znakiem harcerzy. Ś.p. Stanisław Szumski, chorąży 4 p.p. Legionów Polskich* [opr.]..., Kraków 1917, s. 41.

2 R. Fürst, *Skauting w obliczu wojny światowej*, „Harcerstwo" 1961, nr 28/29, s. 75.

3 S. Szumski, *op. cit.*, s. 45–46.

położenie polityczne i stojąc na stanowisku, że sprawa Niepodległości Polski nie jest sprawą jednej partii, a cel i idea skautowa są identyczne z ideami Stronnictw Niepodległościowych, skonfederowanych w Komisji Tymczasowej – żądamy, aby Naczelnictwo Skautowe zgłosiło urzędowo swe przystąpienie do Komisji Tymczasowej, a to w celu utworzenia jednolitego Polskiego Rządu Narodowego"[4]. „Skaut" wydrukował rezolucję, którą podpisały trzy drużyny (nie wymienione zresztą z nazwy), równocześnie opatrując ją komentarzem pióra redaktora naczelnego Ignacego Kozielewskiego[5]. W świętym gniewie pisał on, że „dzieci i młodzież nie mają nic do polityki (...) jedyną polityką młodzieży szkolnej jest uczyć się"[6] i dalej w tym tonie, oburzając się na anonimowość listu, niesubordynację i naruszanie „apolityczności" skautingu. Całe pięć szpalt zajęła ta mocno egzaltowana wypowiedź, której sensowi zaprzeczyło już niedługo samo życie. Mimo takiej postawy Naczelnictwa zarzewiacy na odbytym w czerwcu 1914 r. Zjeździe Tajnej Polskiej Szkoły Państwowej postanowili pozostać w skautingu.

Styczniowy zjazd organizacyjny skautingu zapowiadał ostre starcie, niektórzy obawiali się nawet rozłamu[7]. Jednak jeszcze raz zwyciężyła orientacja endecka kosztem stronnictwa niepodległościowego. W maju 1914 r. doszło do „śledztwa dyscyplinarnego" w sprawie jedenastu lwowskich instruktorów występujących publicznie w mundurach strzeleckich, którzy po odesłaniu z rewii trzeciomajowej, uznając ten fakt za przykład szykan w stosunku do drużyn strzeleckich, przesłali do ZSN list protestacyjny[8]. Mimo że oficjalnie tylko pięciu z nich złożyło rezygnację z pracy, w literaturze harcerskiej pisze się, że wszyscy oni zostali z organizacji usunięci. Podobny charakter miała prawdopodobnie sprawa dyscyplinarna o „występowanie przeciw Komendzie skautowej w Rzeszowie", opisana w raporcie dodatkowym 1. Drużyny Rzeszowskiej za luty 1914 r.[9] W kwietniu i maju 1914 r. Związkowe Naczelnictwo Skautowe zajmowało się na swoich posiedzeniach m.in. „sprawą Krakowa", gdzie „Małkowski z Wyrobkiem organizują kursy instruktorskie i przygotowują publikacje, a treść «Harcerza» i «Skautki» budzi wątpliwości"[10]. Powróciła sprawa 11 instruktorów lwowskich, przy czym stwierdzono, że „Drużyny tych druhów są źle prowadzone. Są to organizacje czysto militarne. Już to, że drużynowi są w Drużynach Strzeleckich, wpływa na skautów ujemnie w stosunku do Sokoła"[11]. Druh E. Piasecki stwierdził opanowanie drużyn tarnopolskich przez Drużyny Strzeleckie. „Organizują młodzież w Drużyny Strzeleckie, przed władzami i społeczeństwem zakrywając się płaszczykiem skautingu. (...) Od klasy V począwszy nie ma uczniów w skautingu"[12].

---

[4] I. Kozielewski, *Nieś wysoko skroń!*, „Skaut" z 15 III 1913 r., s. 203–204.

[5] *Ibidem*, s. 204–206.

[6] *Ibidem*, s. 205.

[7] Archiwum PAN w Warszawie (dalej: A PAN), Materiały T. Strumiłły, t. 106, k. 24, *List I. Kozielewskiego do T. Strumiłły z 30 XII 1913 r.*

[8] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 220–231. Wśród instruktorów skautowych, którzy opuścili szeregi skautingu, był S. Szumski, autor cytowanego wyżej opracowania.

[9] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), ZHP, t. 1, k. 246–247, *Raport dodatkowy za luty 1914 r. z 15 II 1914 r.*

[10] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 192.

[11] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 200.

[12] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 205.

6 czerwca odbyło się posiedzenie ZNS z udziałem reprezentantów Drużyn Strzeleckich. Ich przedstawiciele powoływali się na uchwały z 1911 roku, których dokładnie nikt już nie pamiętał, a nie były protokołowane ze względu na tajność. Wobec stanowiska „Sokoła", że instruktor skautowy nie może podlegać innej organizacji wojskowej, Drużyny Strzeleckie były skłonne zwalniać od pracy konspiracyjnej tych członków, którzy chcieliby poświęcić się pracy skautowej. Spotkanie zakończyło się stwierdzeniem, że wnioski zostaną przedstawione Wydziałowi Związku Sokolego[13]. Nic więc chyba dziwnego, że Wydział 17 czerwca uznał, „że żaden instruktor skautowy, pełniący obowiązki skautowe, nie może podlegać innej organizacji militarnej i być w niej czynnym"[14]. W tej sytuacji kolejny zjazd młodzieży zarzewiackiej postanowił wznowić pracę skautową przy Polskich Drużynach Strzeleckich, w tych środowiskach, gdzie współpraca z „Sokołem" nie będzie możliwa[15].

Natomiast A. Małkowskiego, nazwanego na posiedzeniu 25 czerwca warchołem, odwiódł od „zupełnego buntu" stary przyjaciel Tadeusz Strumiłło[16]. Była to jednak ugoda pozorna, bowiem A. Małkowski w Zakopanem będzie realizował własną koncepcję, zupełnie niezależną od Związkowego Naczelnictwa Skautowego.

Tak więc u progu wojny istniały w Galicji cztery niechętnie na siebie patrzące ośrodki pracy skautowej: Andrzej Małkowski działający na terenie Zakopanego i sympatyzujący z ruchem strzeleckim Piłsudskiego, czerwoni skauci działający przy Związku Strzeleckim w Krakowie, zarzewiacy oraz Związkowe Naczelnictwo Skautowe we Lwowie, reprezentujące ideologię narodowej demokracji[17].

W tym samym czasie kiedy w łonie skautingu toczyły się spory o jego linię ideową, na horyzoncie zaczęły się pojawiać znacznie poważniejsze chmury. Otóż rząd austriacki zaproponował włączenie wszelkich polskich organizacji ćwiczebnych, w tym i skautingu, do wiedeńskiej centrali. Po odmowie ze strony tych organizacji spodziewano się z początkiem nowego roku szkolnego zarządzenia zabraniającego uczniom szkół rządowych przynależności do skautingu[18]. Plany te pokrzyżował prawdopodobnie wybuch wojny.

Drużyny, niezależnie od walk ideowych we władzach, realizowały obok zalecanego przez „Sokół" szkolenia sanitarnego[19] przysposobienie wojskowe[20]. O zasięgu tej akcji

---

[13] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, s. 209–212.

[14] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 215, *Zasady i regulamin ogólny kursu skautowego*.

[15] R. Fürst, *op. cit.*, s. 77.

[16] T. Strumiłło, *Relacja osobista z udziału w tajnej pracy skautowej w Polsce*, „Harcmistrz" 1933, nr 10, s. 175.

[17] J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 44.

[18] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe*, Chicago 1915, s. 107.

[19] „Sokół" powołał 21 I 1913 r. sekcję samarytańską pn. „Samarytanin Sokoli" w celu niesienia pomocy rannym na polu walki, a więc w linii bojowej i opieki nad chorymi i rannymi, a nadto transportu rannych. A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 45, k. 22, *Okólnik Przewodnictwa Związku Sokolego z 21 I 1913 r.*

[20] Wiele informacji na ten temat zawierają raporty drużyn (AAN ZHP, t. 1), a także sprawozdania szkolne, wspomnienia i opracowania; dotyczy to np. Bochni, Jarosławia, Kęt, Krakowa, Lwowa, Łańcuta, Nowego Sącza, Przemyśla i Tarnopola. Bochnia: „W drużynie został zorganizowany stały oddział wojskowy, ćwiczący razem z Sokołem (często w nocy) (...) Silny rozwój drużyny był w dużej mierze wynikiem gorączkowych przygotowań wojennych". *W dwudziestolecie. Jednodniówka Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bochni*, Bochnia 1933, s. 10; Jarosław: „Program wskazuje, że stosowano się do starych wytycznych i szkolono żołnierzy". J. Harlender, *1908–1914* [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum I. w Jarosławiu 1884–1934*, Jarosław 1934, s. 124–128; „Wykłady z zakresu taktyki i partyzantki. Drużyna odbywała musztrę z karabinami. Młodzież przygotowywała się intensywnie do walki zbrojnej". A. Tabor, *Historia harcerstwa przy I Gimnazjum i Liceum w Jarosławiu*, [w:] *Księga pamiątkowa*

świadczą zarówno informacje z różnych środowisk, jak i zastrzeżenia dotyczące spłycenia pracy ideowej ze strony samego zorientowanego niepodległościowo A. Małkowskiego[21].

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że niechętny orientacji niepodległościowej stosunek władz „Sokoła" spowodował, iż ZNS nie dopuściło do tego, aby drużyny skautowe połączyć z sokolimi jako wywiadowcze i w chwili, gdy inwazja rosyjska zalewała kraj coraz bardziej, rozwiązano drużyny skautowe w całej Galicji. Pozostały jedynie dwa centra życia skautowego: Kraków i Zakopane[22]. A kiedy po raz drugi NKN chciał zużytkować drużyny jako wywiadowców, nie dopuszczono do tego „ze względów higienicznych"[23].

A jednak mimo usiłowań władz skautowych członkowie drużyn zasilili tłumnie polskie formacje wojskowe i przyznać należy, że zdobyte w drużynach wyrobienie ideowe wyróżniało ich, a przygotowanie wojskowe było przydatne w służbie polowej[24]. Jedynym sukcesem „Sokoła" był prawie zupełny brak jednolitych jednostek skautowych w szeregach wojska. Jednak trzeba również wziąć pod uwagę, że do przyczyn takiego stanu rzeczy zaliczyć trzeba, obok wpływu zakazu władz skautowych, również brak kontaktu pomiędzy członkami drużyn w okresie wakacji, a także chaos mobilizacyjny. Czy zresztą powołanie autonomicznych jednostek skautowych było możliwe i słuszne?[25]

Jubileuszu 100-lecia I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu 1884–1984, Jarosław 1987, s. 209–212; 2. Drużyna Kęcka: „drużyna (...) w każdą sobotę bierze udział w ćwiczeniach z karabinami, w niedzielę idzie na ćwiczenia w pole". AAN ZHP, t. 1, k. 104, *Raport 2. Drużyny Kęckiej*; 3. Drużyna Krakowska: „Ze względu na zbyt militarne prowadzenie skautingu dotychczas, stosowanymi będą od teraz ćwiczenia bardziej skautowe z uszczupleniem poprzednich". AAN ZHP, t. 1, k. 131, *Raport 3. Drużyny Krakowskiej*; 11. Drużyna Krakowska: „Ćwiczenia polowe są zbliżone do ćwiczeń wojskowych i mają na celu wyrobienie u chłopców znajomości służby polowej". AAN ZHP, t. 1, k. 152, *Raport 11. Drużyny Krakowskiej*; 11. Drużyna Lwowska: „Fotografia z ścisłym dostosowaniem do potrzeb militarnych" [temat pogadanki], AAN ZHP, t. 1, k. 189, *Raport 11. Drużyny Lwowskiej*; Łańcut: „Strzelanie z karabinu – 1000 strzałów", *III. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912/13*, Łańcut 1913, s. 34; „Główną ideą ruchu była idea walki zbrojnej. (...) Główny cel – przygotowanie do walki o niepodległość. Przysposobienie wojskowe", F. Machalski, *Łańcuckie drużyny harcerskie*, Kraków 1965, s. 143–144; Nowy Sącz: „ćwiczono wspólnie ze stałymi drużynami Sokolimi – zbrojnym ramieniem opiekuna. Wnet jednak okazało się, że (...) młodziutki żołnierz zdobywa uznanie i szacunek", S. Korusiewicz, *Historia sądeckiego harcerstwa w latach 1911–1914*, Kraków–Nowy Sącz 1988, s. 32; Przemyśl: „Zasadniczym rysem pracy ówczesnych drużyn było przygotowanie do walki z zaborcami. Toteż większość harcerzy należała potajemnie równocześnie do „Strzelca" lub do Sokolich Drużyn Polowych. Oficjalnie nie wolno było należeć do tych organizacji", S. Łyczkowski, *Harcerstwo przemyskie* [w:] *Z dziejów przemyskiego harcerstwa 1911–1918*, red. S. Krakowski, Warszawa 1985, s. 26.

[21] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 114.

[22] *Protokół XXII Zwyczajnego Zjazdu delegatów polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Małopolsce, odbytego d. 9 listopada 1919 roku we Lwowie*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół", 1920, nr 3 i 4 [za:] E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa Żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 3. *Służba wojenna II*, Warszawa 1938, s. 6.

[23] *Ibidem*.

[24] „Przeszło 25% pułku 2 i 3-go legionów polskich składa się ze skautów lub z byłych skautów, którzy też mimo młodego wieku zajęli prawie wszystkie szarże podoficerskie i wiele oficerskich. Podobne stosunki są w pułku 1-szym". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 117.

[25] „Autonomiczny oddział? Odrębny tryb życia? Każdy z was z tym przychodzi, każdy stawia warunki, każdy chce zachowania odrębności. Autonomiczna jednostka (...) Zapewne dla was skautów, jest taka odrębność sprawą pierwszej wagi. Ale czy ona jest rzeczą najważniejszą dla wojska? Czy my, Polacy, rozbici na zabory, orientacje, partie, grupy, organizacje – czy raczej nie powinniśmy dążyć do wojskowego scementowania się dziś, choćby nawet ucierpieć miał na tym dorobek każdej z grup? Szczególnie w początkowych czasach istnienia wojska. Może kiedyś, gdy okrzepniemy, takie autonomiczne oddziały oddawać zaczną pożytek. Ale jeszcze nie dziś". – taki tok myślenia i takie słowa wkłada w usta J. Piłsudskiego Aleksander Kamiński. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1983, s. 138–139.

W związku z nadciągającą wojną wszystkie organizacje paramilitarne przeprowadziły mobilizację. Były w tej liczbie Drużyny Strzeleckie, „Sokół", Drużyny Bartoszowe, a także skauting kierowany przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe. Część obozów nie zdążyła się odbyć, inne przerwano, jak to miało miejsce w Skolem. Uczestnicy kursów pochodzący z zaboru rosyjskiego zostali pospiesznie zwolnieni do domów, natomiast pozostali w liczbie około czterdziestu „Wśród podniosłego nastroju wszyscy składają wobec naczelnego komendanta skautowego, uroczystą przysięgę, że oddają się na służbę Sprawie i ślubują gotowość poświęcenia swych sił i życia dla Polski"[26].

W Krakowie już 3 sierpnia do 1. Pułku Strzelców dowodzonego przez Józefa Piłsudskiego, czyli do zalążka Legionów Polskich, zgłosił się wywiadowczy oddział skautowy przy I Polskiej Drużynie Strzeleckiej utworzony z zarzewiaków. Byli w nim m.in. usunięci w maju instruktorzy drużyn lwowskich[27].

We Lwowie w wyniku narad międzyorganizacyjnych postanowiono utworzyć Legion Wschodni i powołano dla jego organizacji Komisję Sokolo-Skautową. Spośród bardzo licznie zgłaszających się skautów sformowano kompanię pionierską oraz kilka oddziałów wywiadowczych, które przyłączono do wymaszerowywującego ze Lwowa 27 sierpnia Legionu. Jedną z kompanii dowodził Czesław Pieniążkiewicz[28].

W Cieszynie powstał Legion Śląski, a w Przeworsku kompania jarosławsko-przeworska. Obie te jednostki, a zwłaszcza druga, licznie obsadzone skautami, przyłączyły się do Legionu Wschodniego. Po odmowie złożenia przez Legion przysięgi został on rozwiązany, a jego przywódcy aresztowani. Pozostałych legionistów siłą wcielono do pułków austriackich, części udało się trafić do tzw. Legionu Zachodniego. Natomiast chłopców w wieku niepoborowym druh Cz. Pieniążkiewicz zebrał na kolonii rolniczej w Zakopanem, skąd starał się wspomagać polskie formacje wojskowe[29].

W sierpniu i następnych miesiącach 1914 r. większość instruktorów i drużynowych harcerstwa galicyjskiego wstąpiła do Legionów Polskich, w myśl rozkazów „Zarzewia" i Związku Strzeleckiego. Za nimi pociągnęli do służby wojskowej starsi harcerze. Zdarzało się, że drużyny po obozach zgłaszały się w całości do Legionów[30].

Powyższe opinie potwierdzają relacje i wspomnienia, a także sprawozdania szkolne z okresu wojennego i powojennego. Źródła potwierdzają akces do Legionów skautów z następujących środowisk:

- Biecz (cała drużyna z drużynowym Witoldem Fuskiem),
- Bochnia,
- Borysław,

---

[26] W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, t. 1, Warszawa 1930, s. 21.

[27] Na czele tego oddziału stał Stanisław Bauer (drużynowy 4. Drużyny Lwowskiej), a w jego szeregach byli m.in. Stanisław Biegański, Stanisław Kara, Marian Mikołajski, Zdzisław Przyjałkowski, Stanisław Szumski – wszyscy oni byli sygnatariuszami listu do ZNS z 8 V 1914 r. M. Haykowski, *Materiały do chronologii historii i tradycji ZHP*, z. 1, „Harcerstwo", 1982, nr 1, s. 26. Nieco później, 26 III 1915 r., powstała podobna jednostka złożona ze skautów galicyjskich zebranych z innych kompanii. Był to pluton wywiadowczy pod komendą ppor. S. Roweckiego. Nie został on zatwierdzony przez dowództwo brygady i po kilku tygodniach samodzielności w całości przydzielony do świeżo utworzonej 4. kompanii ppor. Styka. Mimo to skauci byli używani do wywiadów. W. Lipiński, *Harcerze w I. Brygadzie Legionów*, „Harcmistrz" 1928, nr 11, s. 147.

[28] W. Nekrasz, *op. cit.*, s. 13.

[29] *Ibidem*, s. 14.

[30] M. Żychowska, *Harcerstwo tarnowskie 1910–1975*, Tarnów 1984, s. 23.

- Brzozów (kilku skautów z drużynowym Buczkiem),
- Cieszyn (18 z drużynowym Tadeuszem Farnym i b. drużynowym Feliksem Hajdukiem),
- Dębica (30 z drużynowym Tadeuszem Gawrysiem),
- Jarosław (60 z drużynowym Antonim Novákiem),
- Jasło (część drużyny zorganizowanej przez Stanisława Łubieńskiego),
- Jaworów (grupa z drużynowymi Kazimierzem Swarowskim i Stanisławem Wojtasiewiczem),
- Jaworzno,
- Kraków (np. wszyscy starsi skauci z 3. Drużyny Krakowskiej i część 10. Drużyny Krakowskiej),
- Lwów (wszyscy starsi skauci z 4. i 8. Drużyn Lwowskich, 19 z 6. Drużyny Lwowskiej a także Wanda Martynowicz, która zgłosiła się do I Brygady),
- Łańcut (m.in. opiekunowie drużyny naczelnik Władysław Gliński i ks. Teofil Garbacki),
- Mielec (z drużynowym Franciszkiem Siorkiem),
- Myślenice (12 z drużynowym Tadeuszem Strojnym),
- Nowy Sącz (wszyscy starsi – 18),
- Orłowa,
- Przemyśl (wszyscy starsi skauci – np. 61 z 1. Drużyny Przemyskiej, a także część dziewcząt),
- Przeworsk (z drużynowym Henrykiem Bigosztem),
- Rzeszów (20),
- Sambor,
- Sanok (także harcerki do służby samarytańskiej),
- Stanisławów,
- Tarnobrzeg (16),
- Tarnopol (z drużynowym Mieczysławem Kulikowskim),
- Tarnów (50 z drużynowym Ferdynandem Zarzyckim),
- Wadowice (z drużynowym Bruno Olbrychtem),
- Zagórz,
- Zakopane (pluton z drużynowym Andrzejem Małkowskim)[31].

[31] Biecz – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 2; G. i T. Ślawscy, *Z przeszłości harcerstwa w Bieczu* [w:] *Studia i Materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie*, 1983, nr 3, s. 39–40; Bochnia – *W dwudziestolecie. Jednodniówka Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bochni*, Bochnia 1933, s. 10; „Skaut" z 1 IX 1917 r., s. 107; Borysław – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 54; Brzozów – B. Bogdańska, B. Piecuch, *Z kroniki 50-lecia harcerstwa* [w:] *Sześć wieków Brzozowa. Księga pamiątkowa*, [Brzozów] 1959, s. 84; Cieszyn (?) – W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, t. 2, Warszawa 1931, s. 274; *XX Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1914/15*, Cieszyn 1915, s. 24; „Życie Nowe", 1915, nr 12, s. 12; W. Josiek, *Pierwsze drużyny harcerskie na Śląsku Cieszyńskim*, „Harcerstwo", 1981, nr 3, s. 47; Dębica – *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy za rok szkolny 1915/16*, Tarnów 1916, s. 41–42; *Szkic sprawozdawczo-statystyczny o Państwowym Gimnazjum w Dębicy z okazji dwudziestopięcioletniego (1900–1925) jubileuszu. Odbitka ze Sprawozdania Dyrekcji za rok 1924/25*, Tarnów 1925, s. 21; Jarosław – Z. Nowosad, *Harcerze Gimnazjum I. w bojach o wolność*, [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu..., op. cit.*, s. 179–182; A. Tabor, *op. cit.*, s. 212; S. Szim, M. Wolska, *Pół wieku w dziejach jarosławskiego I Gimnazjum* [w:] *Księga pamiątkowa jubileuszu 100-lecia...*, s. 55; Jasło – S. Łubieński, kopia wniosku o Krzyż i Medal Niepodległości z 1937 r., odpis notarialny książeczki harcerskiej Stanisława hr. Łubieńskiego, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. Przyb. 16/72; *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazjum w Jaśle za rok szkolny 1915/16*, Jasło 1916, s. 42–43; Jaworów – *Sprawozdanie Jubileuszowe Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Jaworowie wydane z okazji 30-lecia zakładu 1908–1938*, Jaworów 1938, s. 35; Jaworzno

Oczywiście masowy akces skautów do legionów był nie na rękę prorosyjsko zorientowanemu Związkowemu Naczelnictwu Skautowemu[32]. Dlatego wstępowanie do Legionów, tam gdzie zakaz dotarł do wiadomości, było traktowane nawet przez samych skautów jako złamanie rozkazów ZNS[33].

Postawę Naczelnictwa A. Małkowski tłumaczył następująco: „Tak samo jak cały prawie ogół pod austriackim i rosyjskim zaborem, skauci polscy gotowi byli w pierwszym tygodniu wojny pójść odruchowo za Austrią, chociaż nie zapominali, że jest to państwo zaborcze. Jednak wmieszanie się Niemiec, ich terror i brutalność okazane w Kaliszu, przede wszystkim zaś zupełne zawiedzenie nadziei, że Austria ogłosi niepodległość Polski, da „gwarancje" – zaczęło szybko po obu stronach wojennego kordonu otwierać oczy, że ta wojna, a przynajmniej pierwszy jej okres, jest jedynie wojną pomiędzy wrogimi nam państwami zaborczymi.

Zrozumiała to od samego początku polska trójzaborowa organizacja skautowa i jeszcze nim się zdołała we wrześniu przez delegatów porozumieć, już w pierwszym tygodniu sierpnia zajęła w Warszawie, Krakowie i Poznaniu to samo zdecydowane stanowisko.

Mieliśmy w Polsce młodszych (od lat 12 do 17) i starszych (od lat 17 w górę) skautów i z powodu tych ostatnich liczono nas również do tzw. „militarnych" organizacji. Tym starszym chłopcom nie mogliśmy zabronić zaciągania się do tego lub owego wojska, tym bardziej że wielu z nich byłoby uważanych przez zaborców za dezerterów. Ale

– K. Stawarski, *Z dziejów harcerzy jaworznickich* [w:] *10-lecie harcerstwa w Jaworznie. Jednodniówka 1921–1931*, Jaworzno, b.r.w., s. 6; Kraków – *Jednodniówka harcerska wydana na 25-lecia III drużyny harcerzy, 15-lecia jej KPH oraz poświęcenie sztandaru*, Kraków 1937, s. 7; „Skaut" z 1 XII 1917, s. 177–178; Lwów – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 15; „Życie Nowe", 1915, nr 8, s. 8–9; L.P., *Nasze dziewczęta* [w:] *Cześć bojownikom niepodległości. Cześć Obrońcom Lwowa. 1918–1933. Piętnasta rocznica*, Lwów 1933, s. 27; Łańcut – F. Machalski, *op. cit.*, s. 150; Mielec – *80 lat Gimnazjum i Liceum im. S. Konarskiego w Mielcu 1905–1985*, Mielec 1986, s. 19, 21; Myślenice – A. Spytkowski, *80 lat Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Myślenicach. Monografia*, Myślenice 1988, s. 50; Nowy Sącz – K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Nowym Sączu 1887–1937*, Nowy Sącz 1937, s. 147; „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 30; Orłowa – „Skaut" z 15 VI 1918 r., s. 102–103; Przemyśl – S. Łyczkowski, *op. cit.*, s. 27; S. Krakowski, *Historia i tradycje II Przemyskiej Drużyny Harcerzy im. K. Pułaskiego (1911–1944)*, Przemyśl 1984, s. 4; A. Sławski, *Maria Anna Mudryk-Krynicka*, cz. 1, „Harcerstwo" 1987, nr 9, s. 36; Przeworsk – Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 179–182; Rzeszów – K. Stary, *Harcerstwo na terenie Rzeszowa przed wojną*, „Gazeta Rzeszowska" nr 48 i 49 z 1933 r. [za:] K. Grzebyk, *Geneza rzeszowskiego harcerstwa. Teksty źródłowe z lat 1911–1914*, Rzeszów 1987, s. 26; K. Grzebyk, *Harcerstwo w I Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1911–1916*, „Harcerstwo", 1986, nr 7, s. 26; Sambor – *Czterdziestolecie. Sokół w Samborze 1890–1930*, Lwów b.r.w., s. 22; Sanok – *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938 wydane z okazji Wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków zakładu w 50. rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości*, Lwów b.r.w., s. 37; *Harcerze sanoccy (ze wspomnień inż. Mieczysława Kwaśniewicza)* [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958, s. 80–81; *Jednodniówka harcerska*, Sanok 1919 [za:] Bibilioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. Przyb. 413/76, S. Stipal, *Rys historyczny Lwowskiej Chorągwi Harcerek*, s. 106; Stanisławów – T. Zagajewski, *Virtuti Militari* [w:] *Księga pamiątkowa I Gimnazjum Państwowego im. M. Romanowskiego w Stanisławowie wydana z okazji uroczystego jubileuszu i zjazdu b. uczniów w dniu 21-go i 22-go września 1928 roku*, Stanisławów 1929; Tarnobrzeg – A. Baran, *Skauting tarnobrzeski 1912–1920*, „Harcerstwo", 1989, nr 10, s. 17; Tarnopol – C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo*, mps, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, s. 6; Tarnów – T. Kossowski, *Calendarium I-szej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Tarnowie na tle powstania i rozwoju tarnowskiego skautingu i harcerstwa (streszczenie)*, cz. 1. *Okres od 1910 do 1940 roku* [w:] *70 lat 1. drużyny harcerzy im. Zawiszy Czarnego Szczep im. M. Kopernika przy III LO w Tarnowie*, Tarnów 1981, s. 9; M. Żychowska, *Harcerstwo tarnowskie...*, s. 23; Wadowice – R. Tatka, *70 lat harcerstwa w Wadowicach*, Wadowice 1983, s. 10, Zagórz – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 16; Zakopane – „Skaut – Komunikat Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945" (Londyn) 1970, I, s. 18; W. Błażejewski, *Andrzej Małkowski*, „Bratnie Słowo" 1981, nr 6–7, s. 2.

[32] J. Opieńska-Blauth, *Polskie harcereki w dziesięcioleciu 1911–1921*, Warszawa 1988, s. 31. Prorosyjskie stanowisko potwierdził ówczesny naczelnik dr Kazimierz Panek, mówiąc: „Skauting stał od początku na stanowisku uwydatnionym w „Rocie" – front jego zatem zwrócony był przeciw Niemcom" – *Protokół XXII Zwyczajnego Zjazdu...*, s. 6.

[33] Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 180.

nie zabraniając nikomu wstępowania do armii, dawaliśmy na czas wojny wszystkim, którzy tak czynili, urlop z szeregów skautostwa. Z pozostałymi zaś uznaliśmy się za organizację wychowawczą i dlatego zabranialiśmy swoim skautom pomagać czynnie którejkolwiek ze stron wojujących, a poleciliśmy służbę samarytańską"[34].

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że słowa te napisał A. Małkowski – człowiek o orientacji zdecydowanie niepodległościowej, usunięty z funkcji naczelnego redaktora „Skauta" z powodu zbyt wyraźnego artykułowania swojego stanowiska w tej kwestii.

Dla porównania warto zapoznać się z odezwą ZNS z 22 VIII 1914 r. o treści:

Główna Komenda Skautowa Lwów, dnia 22. VIII. 1914 r.
Do wszystkich skautów polskich!

W wielu miejscowościach za przykładem Lwowa i Krakowa zorganizowali się skauci w drużyny wakacyjne i pracują od szeregu dni jako ordynansi, wartownicy, łącznicy, pomoc w intendenturze. w Pols. Służbie Sanit., itd., itd., a szeregi ich rosną i rosną z dnia na dzień zasilane nowo zaciężnymi!

Wierność tej pracy skautowej i zasadom harcerskim obowiązuje wszystkich skautów, mimo że gorączka chwili zawraca na inne tory.

Pamiętajcie, że: Skaut nie zdradza swego sztandaru i jest mu wierny do ostatniego tchu!!

A kto opuścił nas w tej ciężkiej brzemiennej chwili ten widno SKAUTEM nigdy nie był!!

Odpowiednie rozkazy oraz instrukcje otrzymywać będziecie w dalszym ciągu z rąk Waszych Drużynowych i Przodowników, których cele i dążenia są też same co i Wasze!

W IMIĘ BOŻE!
CZUWAJCIE!
Główna
Komenda Skautowa[35]

Wiele drużyn skautowych bądź wyruszyło na wojnę ze zgromadzonym w poprzednich latach ekwipunkiem, bądź ekwipunek wyruszającym przekazało. Tak było np. w Brzozowie, gdzie została wyposażona przechodząca przez miasto Drużyna Bartoszowa, w Jarosławiu, gdzie drużyna żeńska położyła w wyekwipowaniu mobilizacyjnym drużyny męskiej ogromne zasługi, w Nowym Sączu, gdzie drużyna żeńska oddała cały inwentarz kuchenny i oszczędności w kwocie 300 koron, w Przemyślu – tam za pieniądze posiadane przez drużyny sprawiono odchodzącym ekwipunek polowy, a w Tarnobrzegu drużyna wzięła ze sobą cały inwentarz. Cały niemal majątek 4. i 8. Drużyn Lwowskich, których wszyscy członkowie wyruszyli na front, ofiarowano drużynom sokolim[36].

Z grona uczestników ostatniego kursu instruktorskiego w Skolem wyszła inicjatywa zorganizowania „Poczty Narodowej". Po powrocie do swoich środowisk instruktorzy utworzyli tam ajencje pocztowe. Centrala lwowska miała filię w Krakowie, okręgi

[34] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe*..., s. 115–116.

[35] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 45, k. 26.

[36] B. Bogdańska, A. Piecuch, *op. cit.*, s. 84; Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 180; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 45; S. Łyczkowski, *op. cit.*, s. 27; A. Baran, *op. cit.*, s. 17; W. Nakrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 15.

w Tarnopolu, Stryju, Stanisławowie, Jarosławiu, Przemyślu i Samborze oraz oddział lokalny we Lwowie. Patrole korzystały z rowerów lub koni. Poczta obsługiwała Centralny Komitet Narodowy, a także osoby prywatne. Od 2 sierpnia do 3 września 1914 r. kierował nią Roman Wasilewski[37].

Podobną, choć na znacznie mniejszą skalę, pocztę rowerową zorganizowali w sierpniu 1914 r. skauci zakopiańscy. Listy były przewożone na trasie Zakopane–Kraków ze stacjami w Nowym Targu i Myślenicach. Poczta ta służyła wyłącznie władzom legionowym, a była kierowana przez Olgę Małkowską[38].

Ruch męski przetrwał mobilizację tylko w najsilniejszych środowiskach. We Lwowie i w Tarnowie pracowały aż do wkroczenia wojsk rosyjskich tzw. drużyny wojenne[39] składające się z resztek dawnych drużyn. W Krakowie natomiast zarządzono zapisy do jednej wielkiej drużyny prowadzonej przez druha Bronisława Piątkiewicza[40]. Mimo wyjazdu Andrzeja Małkowskiego kontynuowało pracę również środowisko zakopiańskie[41].

Prowadzona przez Stanisława Łubieńskiego 4. Lwowska Wojenna Drużyna Skautowa pełniła służbę wartowniczą, łącznikową i pomocniczą dla tworzącego się Legionu Wschodniego. Komenda Legionu używała również starszyzny harcerskiej do służby wywiadowczej[42].

W Krakowie skauci, którzy nie wstąpili do wojska, pełnili funkcje pomocnicze w różnych instytucjach, dyżury w Naczelnym Komitecie Narodowym reprezentującym Legiony Polskie, pomagali w gospodarstwach rolnych, zbierali broń i amunicję. Zbierali też fundusze i dary na Skarb Wojskowy, byli gońcami NKN, gromadzili umundurowanie i ekwipunek, porządkowali kwatery, transportowali sprzęt, a także rozwozili rannych z dworca do szpitali[43]. Podobną służbę przy transporcie rannych pełnili skauci z Jasła[44].

W Zakopanem skauci i skautki, pracując pod wspólną komendą, przygotowali trzy domy na szpitale, stałe patrole rozwoziły listy i depesze, powołana spośród skautów Straż Obywatelska patrolowała teren, zastępując powołanych do wojska lub służących w Legionach policjantów[45]. Pomagali oni również w kwestach, w kuchni, pralni i intendenturze miejscowej załodze Legionów, a we własnych warsztatach uszyli i przekazali legionistom 50 plecaków i tyleż pasów oraz po kilkadziesiąt woreczków z przyborami do szycia, pokrowców na menażki itp.[46]

Szeroką działalność wspierającą rozwinęły drużyny skautek. Drużyna jarosławska, o czym już wspominaliśmy, gromadziła ekwipunek dla drużyny męskiej[47].

---

[37] W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 22–24.

[38] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 39–40.

[39] S. Łubieński, *op. cit.*; T. Kossowski, *op. cit.*, s. 9.

[40] *Jednodniówka harcerska... op. cit.*, s. 7.

[41] M. Krupa, *Olga i Andrzej Małkowscy w Zakopanem*, „Czuj Duch", dodatek specjalny z 24 I 1981 r., s. 1.

[42] S. Łubieński, *op. cit.*

[43] A. Kamiński, A. Wasilewski, *Józef Grzesiak „Czarny"*, b.m.r.w., s. 13; A. Bochnak, *Kilka wspomnień z lat 1914–1917,* [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Kraków 1938, s. 193–195; J. Dobrzycki, *Z lat przełomowych (okruchy wspomnień)* [w:] *Pół wieku wspomnień...*, s. 212.

[44] *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43.

[45] A. Sokołowski, *Za czasów druha Małkowskiego – fragment pamiętnika*, „Czuj Duch" 1981, nr 4, s. 3.

[46] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 119–120.

[47] Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 181.

W Krakowie harcerki zbierały dary na rzecz Drużyn Bartoszowych oraz Strzelców, szyły też czapki maciejówki i pokrywce, robiły rękawiczki i opatrunki. Przeszkolone w zakresie pierwszej pomocy pełniły dyżury sanitarne, inne pracowały jako gońcy, a także w pralni i różnych magazynach[48].

Harcerki lwowskie pracowały w kuchni, w biurze Daru Narodowego, były kurierkami, uczęszczały również na zorganizowany przez „Sokół" kurs sanitarny. Inne pomagały w żniwach tam, gdzie miał przechodzić front i miano kopać rowy strzeleckie, a mężczyzn nie było. Szyły również plecaki i zwijały bandaże[49].

1. Drużyna Nowosądecka żeńska przekazała sprzęt i fundusze skautom i członkom drużyny sokolej. Uszyła też ponad 200 chlebaków dla drużyny sokolej i Związku Strzeleckiego. Zorganizowała zbiórkę sprzętu i bielizny dla szpitala Komitetu Kobiet Polskich oraz pełniła dyżury w magazynie intendentury[50].

W Przemyślu Maria Mudryk zorganizowała na dworcu kolejowym służbę sanitarną, a Iza Kossowska herbaciarnię dla uciekinierów. Część dziewcząt pracowała na polach i w pobliskich ogrodach – odpłatnie lub nie – gdyż władze wydały nakaz zebrania płodów roślinnych. Inne pracowały przy produkcji puszek do konserw, oddając połowę zarobionych pieniędzy na potrzeby pogotowia. Pełniły też służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych i pracowały w magazynach[51].

Skautki ze Stryja organizowały kwatery i żywność, zbierały fundusze na Skarb Narodowy, po przeprowadzonym kursie pełniły służbę sanitarną w szpitalach i na dworcach, niosąc pomoc uchodźcom[52].

Również harcerki tarnowskie przystąpiły do służby pomocniczej. „Codziennie (...) dziesięć i więcej dziewcząt (...) pomagało w kuchni legionowej. Przez kilka dni w czasie mobilizacji harcerki roznosiły po mieście pocztę"[53].

Drużyna dziewcząt w Zakopanem założyła ochronkę dla 12 bezdomnych dzieci legionistów (z czasem liczba dzieci wzrosła do 35), przy tym postarała się o osobny dom na ten cel oraz o 200 koron stałej subwencji tygodniowej od zarządu dóbr. Obok tego została założona tania jadłodajnia ludowa, do której żywność sprowadzano końmi aż z Węgier[54].

Należy również wspomnieć i o mniejszych środowiskach. W Jaworowie skautki pełniły dyżury w szpitalu, podawały posiłki przejeżdżającym na front i wracającym rannym. Szyły także bieliznę dla Legionów[55].

---

[48] J. Krawczyńska, *O początkach harcerstwa żeńskiego (skautingu) w Krakowie (ze wspomnień drużynowej)*, maszynopis, s. 1–4 [za:] M. I. Książek-Mileska, *Materiały do historii Krakowskiej Chorągwi Harcerek w latach 1909–1939*, t. 1, s. 19–21, maszynopis w posiadaniu autora; J. Trylska, *Wspomnienia z początków harcerstwa żeńskiego w Krakowie*, rękopis i ankieta personalna instruktorki [za:] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, s. 48–50.

[49] F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. W. Łukasińskiego we Lwowie*, „Skaut – Pismo Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945" nr 17, s. 11–13.

[50] „Skaut" z 1 IV 1917 r., s. 56.

[51] *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej* [w:] S. Stipal, *op. cit.*, s. 94.

[52] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26.

[53] *Ibidem*, s. 45.

[54] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 119–120.

[55] Jaworów – Z. Orska-Dreyerowa, *Dzwonek szkolny nas wzywa...* [w:] *Sprawozdanie jubileuszowe Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Jaworowie...*, s. 72; Tarnobrzeg (?) – A. Baran, *op. cit.*, s. 17.

Okres ten zakończyło zajęcie Lwowa przez wojska rosyjskie (2 IX 1914) i decyzja Naczelnictwa o rozwiązaniu drużyn i zniszczeniu dokumentów. Była ona podyktowana nie tyle, a może nie tylko prorosyjskimi sympatiami (skauci mogli z własnej inicjatywy podejmować działania przeciw Rosjanom), ile obawą przed represjami, które miały miejsce np. w okolicach Krakowa i Lwowa, gdzie skautów wieszano bez sądu[56]. Rozkaz o niszczeniu dokumentów, a nawet mundurów, wykonano[57].

Po decyzji władz skautowych na terenie zajętym przez Rosjan mogły przetrwać jedynie drużyny konspiracyjne. Kontynuowały natomiast pracę ośrodki na terenach, gdzie nie było wojsk rosyjskich, takie jak Kraków, Zakopane i Myślenice.

W momencie wkroczenia wojsk rosyjskich większość męskich drużyn przestała istnieć. Członkowie ZNS T. Strumiłło, K. Lutosławski i A. Novák znaleźli się w Wiedniu, gdzie dwaj pierwsi redagowali „Życie Nowe", a po represjach ze strony Austriaków „Orkę", które miały niejako kontynuować działalność „Skauta" zawieszonego od wybuchu wojny[58]. Skauci pracowali jedynie we Lwowie, Przemyślu i Drohobyczu.

We Lwowie pierwszy zastęp po inwazji powołał do życia w grudniu 1914 r. nieznany z nazwiska przybyły z Galicji Zachodniej skaut. Początkowo zastęp ten skupiał 9 skautów z dawnej 7. Drużyny Lwowskiej. Zastęp przygotowywał się do egzaminu na wywiadowcę, a nawet drukował na maszynie dwutygodnik „Skaut" w objętości 16 stron. Niebawem powstał drugi zastęp, a potem trzeci i czwarty – w sumie 15 skautów – uczniów gimnazjum. Obok ćwiczeń polowych odbywała się regularnie dwa razy w tygodniu gimnastyka. W czerwcu 1915 r., w okresie zbliżania się ofensywy austriackiej, nastąpił zastój w pracy. Po wejściu armii austriackiej dwaj zastępowi i kilku starszych skautów wstąpiło do Legionów. W korespondencji 6. Drużyny Lwowskiej do „Życia Nowego" znajdujemy wzmiankę, że w marcu drużyna nawiązała kontakt ze wszystkimi 19 skautami tej drużyny służącymi w Legionach[59].

W Przemyślu istniała tajna drużyna męska, która kontynuowała pracę przez cały okres okupacji[60]. Natomiast w Drohobyczu kilku pozostałych w mieście członków drużyny utworzyło zastęp, który „zajmował się przede wszystkim pracą umysłową"[61].

Zachowały się informacje wskazujące na istnienie jeszcze dwóch drużyn. W „Skaucie" z 15 XI 1917 r. można przeczytać: „Słyszeliśmy, że polska drużyna w Tarnopolu pracowała bez przerwy przez trzy lata inwazji rosyjskiej". Przeczą temu wspomnienia Czesława Blicharskiego i Karola Tworowskiego, którzy piszą o ponownym

---

[56] „Drużyny skautowskie męskie brały udział w walkach i wielu z nich zostało powieszonych w okolicach Krakowa". J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 1–4. „Część skautowego oddziału konnego łapią w Winnikach pod Lwowem Moskale i bez sądu wieszają". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 115. „W dniu wkroczenia Rosjan (...) kilku skautów, którzy udali się za miasto z aparatem fotograficznym aresztowano i wywieziono do Rosji". „Skaut" z 15 V 1918 r., s. 74.

[57] „Działalność skautingu na terenie Krakowa trwała (...) do września 1914 – potem mundury zostały zniszczone w poszczególnych rodzinach z obawy przed zbliżającym się wojskiem rosyjskim" J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 1–4. „Wyjechałem (...) tuż przed zajęciem [Lwowa], zakopując dokumenty nasze, pieczęcie, fotografie itp." S. Łubieński, *op. cit.* „Z chwilą wkroczenia do Tarnowa we wrześniu 1914 wojsk rosyjskich (...) większość dokumentów została zniszczona na polecenie władz harcerskich". T. Kossowski, *op. cit.*, s. 9. „Komenda lwowska (...) nakazuje skautom spalić wszystkie dokumenty" A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 115. „Ze zbliżaniem się nieprzyjaciela zawieszono czynności na czas nieokreślony a papiery zniszczono". *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43.

[58] W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 80; A. Sławski, *Maria Anna Mudrykówna-Krynicka...*, s. 36; *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej...*, s. 94.

[59] „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29; „Życie Nowe" 1915, nr 8, s. 8.

[60] *Z dziejów przemyskiego harcerstwa...*, s. 7–9; S. Krakowski, *Historia i tradycje...*, s. 4.

[61] Korespondencja Juliusza Szwabika – „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 8.

utworzeniu drużyny w lutym 1917 r. ale ta data może dotyczyć ujawnienia drużyny po uzyskaniu zezwolenia władz rosyjskich na działalność skautingu. Natomiast „Skaut" z 15 V 1918 r. informuje o zorganizowaniu drużyny „po odwrocie Rosjan", czyli w lipcu 1917 r.[62] W 1915 r. drużyna ta wzięła udział w manifestacji z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja i wyjechała na podobną uroczystość do Zbaraża[63].

Jeszcze poważniejsze wątpliwości nasuwa wzmianka zawarta w Sprawozdaniu Szkolnym gimnazjum w Dębicy za rok 1915/1916, która brzmi „Również w roku 1915/1916, podobnie jak w latach poprzednich, istniała drużyna skautowa w sile 4 zastępów", co sugerowałoby ciągłość pracy drużyny. Nie potwierdza tego faktu jubileuszowy *Szkic sprawozdawczo-statystyczny* z 1925 roku[64].

W roku 1915 na terenie niezajętym przez Rosjan drużyny męskie działały w Krakowie, Zakopanem, Myślenicach i Cieszynie.

W Krakowie po odejściu do wojska instruktorów i starszej młodzieży zapanował nieład. Jedna wielka drużyna utworzona z młodszych pełniła służbę pomocniczą i samarytańską, dyżury w NKN itp. W styczniu 1915 r. została ona podzielona na trzy mniejsze. Oblężenie Krakowa uniemożliwiało wycieczki, liczba harcerzy malała również z powodu ewakuacji. Mimo ogólnego zastoju drużyny kontynuowały pracę. Kierowała nimi młodzież akademicka, a przez cały czas starsi odchodzili do wojska[65].

1. Zakopiańska Drużyna Skautowa przetrwała wszystkie lata wojny. Po wyjeździe do Legionów Andrzeja Małkowskiego obydwiema zakopiańskimi drużynami komenderowała Olga Małkowska. Drużyna męska liczyła 245 chłopców, wśród których byli młodsi skauci z rozwiązanego Legionu Wschodniego. Dla nich to zorganizowano schronisko w domu otrzymanym od Tadeusza Korniłowicza. W zamian wykonywali oni takie prace jak opieka na pozostawionymi końmi, zwózka drzewa do tartaku oraz zadania zlecane drużynie przez burmistrza (roznoszenie listów, prace w polu, dyżury w gminie) oraz pracowali w kuchni, piekarni, pralni i szpitalu legionowym. Poza tym skauci pełnili służbę bezpieczeństwa nocą na ulicach Zakopanego i w okolicy oraz pracowali w warsztatach stolarskich, krawieckich i rymarskich[66].

Po kryzysie przysięgowym Andrzej Małkowski wrócił do Zakopanego z koncepcją Rzeczypospolitej Podhalańskiej – zamknięcia Podhala i Tatr przed Moskalami, ale i Austriakami. Kadrą obrońców mieli być zakopiańscy skauci. A. Małkowski liczył przy tym na zdobycie w jakiś sposób ciężkich karabinów maszynowych typu maxim, z którymi

---

[62] „Skaut" z 15 XI 1917 r., s. 167; „Przed zgubnym wpływem ulicy młodzież ratowała się, organizując nieformalne patrole skautowe. Dopiero po II. 1917 (rewolucja lutowa) (...) nowy gubernator zezwolił na reaktywowanie ruchu skautowego. Uczeń kl. VII tarnopolskiego gimnazjum Władysław Dobrzaniecki zorganizował drużynę skautową z niedobitków". – C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; K. Tworowski, *Dane do historii harcerstwa na terenie Tarnopola w latach od 1914,* [w:] S. Stipal, *op. cit.*, s. 153. Potwierdza to również *Wpis drużyn do ZHP na rok 1925*, „Wiadomości Urzędowe" 1925, nr 10, s. 51; „Skaut" z 15 V 1918 r., s. 74.

[63] C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; K. Tworowski, *op. cit.*, s. 153.

[64] *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy za rok szkolny 1915/16*, Tarnów b.r.w., s. 27. Ściśle ten sam tekst łącznie z błędnie podanym rokiem szkolnym powtórzono w roku następnym. – *IX Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum „Franciszka Józefa I" w Dębicy za rok szkolny 1916/17*, Tarnów 1917, s. 23; *Szkic sprawozdawczo-statystyczny o Państwowem Gimnazjum w Dębicy z okazji dwudziestopięcioletniego (1900–1925) jubileuszu. Odbitka ze sprawozdania Dyrekcji za rok 1924/25*, Tarnów 1925.

[65] A. Kamiński, A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 14; *Jednodniówka harcerska wydana na 25-lecie III. drużyny...*

[66] Olga Małkowska wspomina: „Od połowy sierpnia (gdy Andrzej Małkowski wyjechał do Kielc) przez całą jesień i zimę byłam komendantką obu drużyn: męskiej liczącej wówczas 245 chłopców i żeńskiej liczącej 168 dziewcząt", E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 38.

zapoznał się w Anglii. Na konspiracyjnym zebraniu na Bystrem idea upadła jako nierealna. Pod koniec lutego 1915 r. wywiad austriacki po przypadkowym wykryciu składów broni wpadł na trop przygotowywanego powstania. W nocy 25 lutego Małkowscy, ostrzeżeni o grożącym im aresztowaniu, wyjechali najbliższym pociągiem do Wiednia i dalej do Szwajcarii. Spowodowało to okresowy kryzys w drużynie, która niebawem odrodziła się jako drużyna gimnazjalna[67].

Drużyna myślenicka pracowała pod nadzorem mianowanego komisarzem wojskowym Legionów Polskich w Myślenicach prof. J. Elińskiego, utrzymując kontakt korespondencyjny z kolegami przebywającymi na froncie. Harcerze przesyłali im paczki z żywnością i odzieżą oraz opiekowali się ich rodzinami. „Patriotyczne piosenki, znaczenie na mapie pochodów Legionów, czytanie komunikatów i książek o walkach i czynach I i II Brygady, budziły w sercach harcerzy miłość do żołnierzy i propagowały idee niepodległościowe"[68].

W Cieszynie rok szkolny 1915/16 rozpoczął się w październiku. Na pierwszej zbiórce postanowiono pracować dalej, przyjmując za główne zadanie kierunek obywatelski. Trzy razy w tygodniu odbywała się gimnastyka. Drużyna postanowiła przeszkolić się w zakresie pierwszej pomocy. Odbywano także ćwiczenia na nartach[69].

Na wychodźstwie drużyny skautowe męskie działały m.in. w Wiedniu, Brnie i Czasławiu[70].

Należy jeszcze wspomnieć o Zagórzu, gdzie skauci przyszli z pomocą uwięzionym legionistom. Mianowicie dwóch skautów (jeden z nich był żołnierzem austriackim na urlopie), dowiedziawszy się, że w starej piekarni zostało osadzonych pod strażą kilku legionistów, uwolniło ich w ten sposób, że jeden zaprzątnął uwagę strażnika, a drugi w tym czasie otworzył im drogę ucieczki, robiąc otwór w tylnej części budynku[71].

Spośród drużyn żeńskich na terenach zajętych przez Rosjan działały środowiska lwowskie, przemyskie i tarnowskie. Być może kontynuowały podjętą na początku wojny służbę również skautki z Nowego Sącza i Stryja. Posiadane wzmianki o tej działalności są tak niedokładne, że trudno określić, czy została ona przerwana w momencie wejścia wojsk rosyjskich, zaś pomoc w szpitalach pełniona bez mundurów mogła być tolerowana przez okupantów[72].

„II Lwowska Drużyna Skautowa ulegała w ciągu roku 1914/1915 silnym wstrząśnięciom. Jednak silna spójnia i umiłowanie pracy spowodowały, że drużyna nie tylko

---

[67] M. Krupa, *Olga i Andrzej Małkowscy w Zakopanem*, „Czuj Duch", dodatek specjalny z 24 X 1981 r., s. 1; wypowiedź A. Ciołkosza na łamach „Skauta – Komunikatu Koła Harcerek i Harcerzy lat 1910–1945", styczeń 1970. Na temat wykrycia broni w grotach Nosala istnieją również dwie inne wersje – jedna o zdradzie (B. Leonhard na łamach „Tygodnika Powszechnego" we wrześniu i październiku 1969 r. – dwie wypowiedzi) oraz druga, która mówi, że Małkowskich wypłoszono z Zakopanego celową plotką o wkraczaniu do Tatr Polskich od strony Węgier pułku strzelców tyrolskich (tekst sygnowany S.B. w „Tygodniku Powszechnym" w październiku 1969 r.). Obie te wersje, jak również wypowiedź A. Ciołkosza podaję za „Skautem – Komunikatem Koła Harcerek i Harcerzy lat 1910–1945", styczeń 1970, s. 16–19. Obecnie B. Leonhard twierdzi, że informację o składach broni ujawnił przypadkowo K. Morris (wg relacji O. Małkowskiej). Osłabienie pracy i restytucję drużyny na terenie gimnazjum potwierdza inż. Z. Bachleda – Z. Bachleda, *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowego*, „Czuj Duch" 1981, nr 3, s. 6.

[68] A. Spytkowski, *op. cit.*, s. 50.

[69] „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 12.

[70] Wiedeń – „Życie Nowe" 1915, nr 4, s. 10; Brno – „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 11; Czasław – „Życie Nowe" 1915, nr 7, s. 8.

[71] W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 16.

[72] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26, 45.

nie rozpadła się ale pracowała przez cały czas najścia Moskali" – pisała korespondentka „Życia Nowego"[73]. Natomiast we wspomnieniach druhny F.W. można przeczytać:

> Nastrój przygnębiający. Co parę tygodni zbiórki u J. Rogowskiej – lekcje z małymi dziećmi, praca w kuchni miejskiej, penetrowanie szpitali. Ten dział wybił się na czoło. Dziewczęta odwiedzały szkoły, koszary przy Zielonej, a nawet „Brygidki" – gmach więzienia przy ul. Kazimierzowskiej. Tam przebywali lwowiacy, a nawet legioniści.
>
> Do koszar z koszem chleba, bułek, czajnikiem herbaty. Potem przekupienie konwoju i pomoc w ucieczce. Meliny u „mamy" Korczyńskiej przy ul. Hoffmana lub „mamy" Carowej przy ul. Łyczakowskiej.
>
> „Brygidki" gorzej (...) jako siostra PCK. p. Hass bawiła oficera, jej pomocniczka dawała „choleryczne" pigułki i orientowała jeńca w układzie ulic. Po przeniesieniu do szpitala następowała ucieczka. Udawało się to przez parę tygodni.
>
> Głośna [była] ucieczka rotmistrza czy pułkownika Mussila – Czecha pełnego polskiego animuszu. Inicjatorka hrabianka Skarbkówna. Udział brały Maria Opieńska i Ela Wolfówna z II Lwowskiej.
>
> Sprawa ucieczki 12 żołnierzy II Brygady Legionów. Dzięki interwencji prezydenta miasta otrzymali przed wywiezieniem na Syberię buty, jedzenie, kożuchy. Po drodze urwał się wagon i uciekli[74].

Po zajęciu Przemyśla tylko kilka skautek pracowało w szpitalu. Niewielki to na pozór zakres prac, ale trzeba uwzględnić fakt ewakuowania znacznej liczby mieszkańców oraz skrajnie trudne warunki życia[75].

W Tarnowie „Drużynowa F. Czernecka przez cały czas wojny pracowała w Lidze Kobiet, w szpitalu, prowadziła gospodę dla legionistów przebywających w obozach lub ukrywających się w mieście. (...) wiele harcerek pracowało w biurach opuszczonych przez urzędników-żołnierzy, w szwalniach, na stacjach opatrunkowych"[76].

Ewakuowane harcerki rozpoczęły pracę na obczyźnie, organizując drużyny w Wiedniu (I Polska Żeńska Drużyna Skautowa im. A. D. Chrzanowskiej – założycielka W. Aulichówna z Krakowa – 28 skautek), Choczni (drużyna im. królowej Jadwigi – drużynowa J. Kowalczykówna z Przemyśla – 40 skautek), Brnie (drużyna im. W. Łukasińskiego – drużynowa J. Rudnicka z Przemyśla – 50 skautek) i w Pardubicach (zastęp)[77].

W Krakowie, który nie został zajęty przez Rosjan, liczba skautek z powodu ewakuacji wciąż malała, choć na miejsce wyjeżdżających przybywały nowe. Normalne drużyny nie istniały, próbowano organizować specjalne zastępy wojenne, ale i te nie istniały długo ze względu na ciągłe zmiany. Część wciągnęła się do prac społecznych

---

[73] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9.

[74] F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej...*, s. 11–13.

[75] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 23. Warunki życia w tym czasie opisuje m.in. A. Sławski: „We wrześniu 1914 wypalono wokół Przemyśla liczne wsie, ludność mieszkała w ziemiankach, pola nie zaorane z braku mężczyzn zabranych do wojska, brak mięsa a nawet jarzyn. Wycięto lasy koło twierdzy, braki opału, żywności zabranej przez wojsko. Mimo to drużyny pracowały". A. Sławski, *Maria Anna Mudrykówna-Krynicka...*, s. 37.

[76] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 45–46; T. Kossowski, *op. cit.*, s. 10.

[77] Wiedeń? „Życie Nowe" 1915, nr 1, s. 11; nr 4, s. 10; nr 6, s. 9; Brno – „Życie Nowe" 1915, nr 1, s. 10; nr 6, s. 9; Chocznia – „Życie Nowe" 1915, nr 2, s. 10; Pardubice – „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 12.

związanych przede wszystkim z Czerwonym Krzyżem i pełniła dyżury na dworcu kolejowym. Front był niedaleko i praca odbywała się w miarę nadchodzących transportów, często późnym wieczorem lub w nocy. Dziewcząt było mało, dawne drużyny zbyt liczne i zbyt pośpiesznie zorganizowane zepsuły opinię krakowskiemu skautingowi, i to na dłuższy czas[78]. Mimo to drużyny żeńskie zaczynały się powoli odradzać[79].

W Zakopanem natomiast kontynuowano działalność, prowadząc i utrzymując z pracy i kwesty dwie ochronki dla dzieci (z tych jedna istniała do 1918 r. prowadzona przez skautkę Marię Kwaskowską), schronisko dla bezdomnych skautów i skautek, a nawet organizując przedstawienia dla dzieci[80].

Ten okres działalności zakończył się wraz z ofensywą austriacką, która odrzuciła wojska rosyjskie za linię zbliżoną do dawnej granicy zaborów.

Przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami i odwrót Rosjan zakończył ich panowanie na terenie Galicji. Na opuszczone przez nich tereny wróciła ludność, a otwarcie szkół umożliwiło odbudowę skautingu. Z inicjatywy Naczelnego Komendanta Skautowego dr. Kazimierza Panka natychmiast po ustąpieniu Rosjan wznowiona została działalność organizacji[81].

Po zajęciu Lwowa przez wojska austriackie i odejściu do Legionów części drużyny męskiej reszta drużyny znalazła się pod komendą zwierzchnictwa drużyn żeńskich. Później została utworzona I Polska Wojenna Drużyna Skautowa przy „Sokole-Macierzy" prowadzona przez druha Adama Adama[82]. W grudniu objął ją Czesław Pieniążkiewicz, mianowany także miejscowym komendantem skautowym. Równocześnie organizowała się 6. Drużyna Lwowska. Jej członkowie otrzymali do opracowania zagadnienie „Co czynić po wojnie". Ponadto w programie pracy zwracano uwagę na „udział członków drużyny w organizacji pracy skautowej w najszerszych kręgach uboższej młodzieży"[83].

2. Drużyna Lwowska żeńska, która przetrwała do czasu wejścia Austriaków, liczyła 30 skautek w 5 zastępach. Drużyna odbywała dwa razy w tygodniu gimnastykę i jeździła na wycieczki, przygotowywała się również do egzaminów skautowych. Tej drużyny niewątpliwie dotyczy także wspomnienie opublikowane w londyńskim „Skaucie" w 1973 r. sygnowane F.W.: „Wyjście Rosjan ze Lwowa 22 VI 1915. Ujawnili się legioniści, dla których umundurowanie organizowaliśmy od rannych Austriaków ze szpitali".

---

[78] *X. i XI. Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. kr. Jadwigi w Krakowie („Pałac Spiski") za rok szkolny 1914/15 i 1915/16*, Kraków 1916, s. 20; J. Trylska, *Wspomnienia z początków...*, s. 48; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 32–33. A. Małkowski wspomina, że krakowskie harcerski „zgłosiły się na ochotnika do baraków cholerycznych". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 121.

[79] Np. już w roku 1914/15 powstała drużyna „Nowe Życie" w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim dr-ów J. i M. Lewickich. *VII Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Drów J. i M. Lewickich (Dawniej H. Strażyńskiej) z prawem publiczności w Krakowie za rok szkolny 1914/15*, Kraków 1915, s. 44. „Odtąd liczba harcerek stale, choć powoli, wzrasta", pisze Jadwiga Krawczyńska – J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 6.

[80] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 38.

[81] W. Błażejewski, *Z dziejów...*, s. 80.

[82] „Skaut" z 1 III 1916, s. 29; J. Dobiecki, *Moje wspomnienia o I Lwowskiej Drużynie Harcerzy*, „Harcerstwo" 1983, nr 8, s. 20. Tego okresu musi dotyczyć korespondencja opublikowana na łamach „Życia Nowego" z września 1915 r.: „Szarże obsadzone żydami (...) malcy prawa skautowego nie znają, bo «teraz nie czas na gadanie! trzeba pracować» (...) Toteż zamiast pogadanek są raporty, chłopcy w mundurach palą itd. (...) Nieszczęście z lwowskim skautingiem". Uwaga redakcji: „Zasługuje na wiarę" – „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9.

[83] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 8–9.

Po reorganizacji w sierpniu 1915 r. jej stan wynosił około 60 druhen w 8 zastępach. Rozpoczęła też normalną pracę 1. Drużyna Lwowska żeńska im. E. Plater[84].

W Krakowie, gdzie działało Biuro Skautowe, utworzone przez krakowskich członków Związkowego Naczelnictwa Skautowego w porozumieniu z pozostałymi członkami[85], od stycznia 1915 r. działały trzy drużyny męskie. Rozwój ich działalności potwierdzają m.in. sprawozdania szkolne. W jednym z nich można przeczytać: „Młodzież czująca potrzebę moralnego i fizycznego doskonalenia się w ramach opartych więcej na prawach przyjaźni i koleżeństwa, niż to zwyczajnie odbywa się w szkole, należała do organizacji skautingu. A jak dodatni wpływ na fizyczny rozwój i orientację w terenie mają wycieczki, ćwiczenia i przepisy skautowe, to najlepszym dowodem cały zastęp tych młodych oficerów, którzy bodaj chwilowo z ruchem skautowym się bliżej zetknęli"[86].

Miejscową Komendę Drużyn Żeńskich objęła w roku 1915/16 druhna Jadwiga Krawczyńska, równocześnie drużynowa 2. Drużyny Krakowskiej żeńskiej. Zaczęła ona organizować nowe drużyny. Według jej relacji, istniały w tym czasie w Krakowie: 1. Drużyna Akademicka im. królowej Jadwigi, „Nowe Życie" im. N. Żmichowskiej, drużyna im. T. Kościuszki przy Seminarium Nauczycielskim i wiele samodzielnych zastępów. Program działającej już drugi rok 2. Drużyny Krakowskiej żeńskiej (35 skautek, 4 zastępy) przewidywał przygotowanie do pierwszego egzaminu oraz zajęcia praktyczne w zastępach: zastęp I – historia Polski i zwiedzanie Krakowa, zastęp II – kurs samarytański, zastęp III – roboty ręczne dla Legionów i roboty szydełkowe, zastęp IV – pomoc zastępowi III. Zastępowe opracowywały ponadto zagadnienia pracy nad charakterem i celów pracy. Zbiórki zastępów odbywały się raz w tygodniu, a zbiórki raz w miesiącu. Drużyna brała też udział we wspólnych imprezach krakowskich drużyn żeńskich. Podobny program realizowała drużyna „Nowe Życie" skupiająca w 3 zastępach 24 skautki, prowadzona przez nauczycielkę Stanisławę Niemcównę[87].

W Przemyślu nadal działała drużyna męska (tajna), o której nie mamy bliższych danych. Harcerki zaczęły natomiast na nowo organizować swe drużyny. Już zimą działały trzy: 1. seminaryjna, 2. szkół powszechnych i 3. robotnicza. Pomagały one m.in. ukrywać uciekających z niewoli legionistów[88].

W Drohobyczu męski zastęp rozwinął się w drużynę. W Tarnopolu, nadal zajętym przez Rosjan działały tajne zastępy. Prężnie pracowała męska drużyna w Dębicy. W Zakopanem, po wyjeździe Małkowskich, drużynę objął ks. Władysław Korniłowicz,

---

[84] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9; „Skaut" z 15 III 1916 r., s. 39; F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej...*, s. 6; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 15.

[85] „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 4–5.

[86] *Sprawozdanie XV. c.k. Dyrekcyi Gimnazyum Realnego (IV) w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 39; *X. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum V. w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 58; *Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. I Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 40 [cytat].

[87] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 2, s. 179, 199, 211; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3. s. 34; *X. i XI. Sprawozdanie Dyrekcyi Prywatnego Gimnazyum Żeńskiego... op. cit.*, s. 20–21; *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi Prywatnego Gimnazyum Żeńskiego Drów J. i M. Lewickich z prawem publiczności w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 64–65; J. Wierzbiańska – ankieta personalna instruktorki i wykaz służby harcerskiej w Chorągwi Krakowskiej, rkps [za:] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 1, s. 52. W okresie po I wojnie światowej w numeracji krakowskich drużyn żeńskich daje się zauważyć chaos. Komentuje to Maria Irena Książek-Mileska: „W początkowych latach dziejów krakowskiego skautingu żeńskiego nie przywiązywano wagi do ścisłości historycznej: zmieniały się numeracje druzyn, imiona patronek, rozwiązanie jednej drużyny dawało początek następnej ale już o innej numeracji lub odwrotnie, późniejsze dziedziczyły nazwy i numeracje wcześniejszych". M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 2, s. 178.

[88] S. Krakowski, *Historia i tradycje...*, s. 5; *Z dziejów przemyskiego harcerstwa...*, s. 7; *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej...*, s. 93; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 23.

a po nim latem doświadczony lwowski instruktor Czesław Pieniążkiewicz (do grudnia 1915 r.). Drużyna liczyła około 60 skautów. Kontynuowały również pracę zakopiańskie skautki. Pracowała w dalszym ciągu drużyna męska w Myślenicach, natomiast pod koniec roku szkolnego rozwiązała się „dla braku fachowego kierownika" drużyna w Cieszynie[89].

W miarę zajmowania terenu Galicji przez wojska austriackie odradzały się kolejne drużyny. W sierpniu powstały ponownie drużyny męskie w Nowym Sączu, Tarnowie i Jarosławiu, we wrześniu w Jaśle i Sanoku, a w listopadzie w Stryju[90].

W Bochni w latach 1915 i 1916 „odbywały się zbiórki, wycieczki i ćwiczenia, lecz praca nie była zorganizowana". Natomiast w Wieliczce powstała drużyna, „ale po nie całorocznej pracy znów się rozleciała". Z inspiracji skautów polskich z Wiednia, przebywających na kolonii w Rabie Wyżnej, tam również zawiązała się drużyna. Nie mamy jednak informacji o jej dalszych losach[91]. Spośród drużyn żeńskich już w kwietniu 1915 r. rozpoczęła pracę nowosądecka. Drużyna ta wspólnie z męską przeprowadziła w sierpniu 1915 r. zbiórkę ubrań i bielizny dla Legionów, a potem odzież tę ponaprawiała. Zbierała również datki, odbywała wycieczki i odczyty na wsi, opiekowała się grobem legionistów w Marcinkowicach. Zbiórki drużyny odbywały się co niedzielę, natomiast zastępów niezbyt regularnie[92].

Wrześniowy numer „Życia Nowego" przynosi informację o zorganizowaniu się tajnej drużyny żeńskiej w Samborze, pod okupacją rosyjską. Mimo konspiracji okres ten Helena Kamiańska-Sidorska oceniła jako czas największego rozkwitu drużyny[93].

Natomiast żeńska drużyna skautowa w Stryju podjęła na nowo pracę w grudniu 1915 r., skupiając w swoich szeregach 46 członkiń. Praca odbywana całą drużyną obejmowała m.in. cotygodniowe gawędy i roboty kobiece[94].

Należy jeszcze wspomnieć o inicjatywie uczennic gimnazjum w Białej (na terenie dawnego zaboru rosyjskiego), gdzie w sierpniu 1915 r. powstał jeden zastęp, rozwiązany po miesiącu z powodu braku odpowiedzialnej kierowniczki. Jednak ziarno zostało rzucone, skoro już w styczniu następnego roku powstała w Białej drużyna[95].

---

[89] „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 8; *XX. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum Polskiego w Cieszynie...*, s. 31; C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; „drużyna skautowa w sile 4 zastępów. Zebrania pojedynczych zastępów odbywają się w porze zimowej raz, w porze letniej dwa razy w tygodniu, zebrania zaś drużyny raz na miesiąc. Pogadanki, musztra, odczyty z Historii Polski porozbiorowej. Ćwiczeń polowych w czasie letnim 15 w okolicy Dębicy. Gotówki w kasie 30 K. Biblioteczka 180 tomów". *VIII. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy...*, s. 27. Nominację C. Pieniążkiewicza na drużynowego po ks. W. Korniłowiczu potwierdza J. Dobiecki – J. Dobiecki, *op. cit.*, s. 20 oraz „Skaut" z 15 VI 1918 r., s. 104, natomiast Z. Bachleda wymienia ks. W. Korniłowicza, powołując się na sprawozdanie Gimnazjum Realnego, ale po nim wspomina jako drużynowego druha Szlenka – Z. Bachleda, *op. cit.*, s. 6; A. Spytkowski, *op. cit.*, s. 50–51; „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 12 [korespondencja datowana – VIII 1915 r.].

[90] Nowy Sącz – „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 30; Tarnów – „Skaut" z 15 IV 1916 r., s. 54; „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 7; Jarosław – „Skaut" z 15 V 1916 r., s. 76; *XXXI Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Jarosławiu za rok szkolny 1916*, Jarosław 1916, s. 43; *XI. Sprawozdanie Wyższej Szkoły Realnej w Jarosławiu za rok szkolny 1915/16*, Jarosław b.r.w., s. 25; Jasło – *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43; Sanok – *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku...*, s. 76–80; Stryj – „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29.

[91] Bochnia – *W dwudziestolecie...*, s. 10; Wieliczka – „Skaut" z 15 XII 1918 r., s. 143–144; Raba Wyżna – „Skaut" z 15 II 1916 r., s. 24; „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 12.

[92] „Skaut" z 1 IV 1917 r., s. 56.

[93] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 8; H. Kamiańska-Sidorska, relacja w Archiwum Instytutu im. J. Piłsudskiego [za:] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26–32.

[94] „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29 [korespondencja H. Ecksteinówny].

[95] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 2, s. 85–86. Drużyna ta w marcu 1916 r. zgłosiła się do Polskiej Organizacji Skautowej. Działała do października 1916 r.